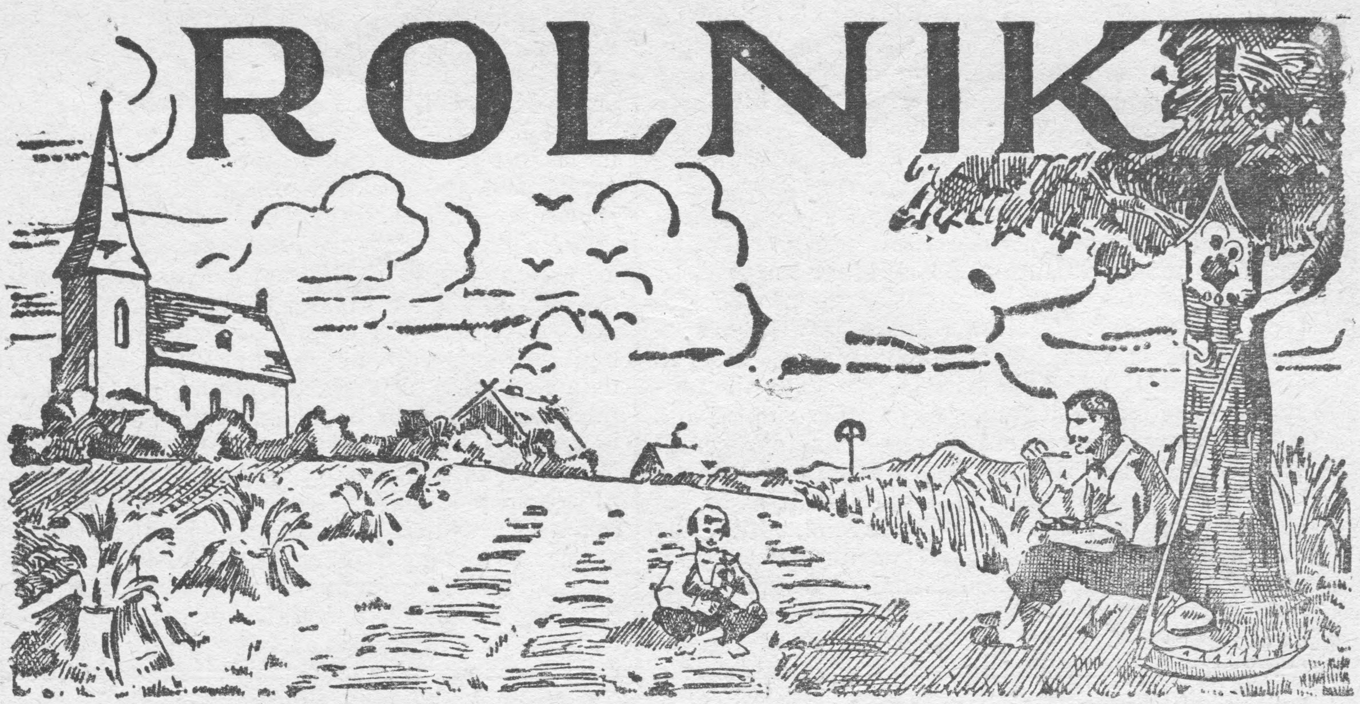
ROLNIK



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy".

Rok VIII. Nowemiasto, dnia 1 lutego 1934. Nr. 3

O Banku Akceptacyjnym.

Rozłożenie długów prywatnych przez Powiatowy Urząd Rozjemczy nie reguluje jeszcze wszystkich zadłużeń rolnika, gdyż za zobowiązanie w Kasie Komunalnej, Gminnej czy w Banku, może komornik zlicytować jego gospodarstwo.

Dlatego rząd wydał ustawę o Banku Akceptacyjnym, przez który można mieć rozłożone długi, zaciągnięte przed 1 lipca 1932 r. w Kasie Komunalnej czy innej instytucji kredytowej na lat 7.

Z rozłożenia długu przez Bank Akceptacyjny może skorzystać każdy rolnik, który zaciągnął zobowiązanie przed 1 lipca 1932 r. i da odpowiednie zabezpieczenie.

Bank Akceptacyjny rozkłada dług w ten sposób, że przez pierwsze dwa lata wstrzymuje płatność, a w następnym rozkłada dług na raty. Np. rolnik winien jest Kasie Komunalnej zł 1.000. Największe rozłożenie, jakie może uzyskać, jest następujące:

w roku 1934 —	—	w roku 1938 —	150 zł
w roku 1935 —	—	w roku 1939 —	200 zł
w roku 1936 —	50 zł	w roku 1940 —	500 zł
w roku 1937 —	100 zł		

Oprocentowanie wynosi $6^1/_4$ proc. w stosunku rocznym. Zabezpieczenie, jakiego wymaga Bank Akceptacyjny, może być hipoteczne lub wekslowe z dobremi żyrami (poręczeniami).

Z pomocy Banku Akceptacyjnego nie mogą korzystać rolnicy, których zadłużenie nie przekracza 25 do 50 zł na jeden hektar lub ktòrzy są tak bardzo zadłużeni, że nie dają pewności zapłaty długu rozłożonego na raty.

W każdym poszczególnym wypadku decyduje Bank Akceptacyjny czy zabezpieczenie jest dostateczne i czy dłużnik ma prawo korzystać z pomocy Banku. Dlatego w razie odmowy przez instytucję kredytową rozłożenia długu na raty, należy zwrócić się o pomoc do Powiatowej Delegatury do spraw Finansowo-Rolnych.

Tylko ten rolnik, który ureguluje wszystkie swoje długi przez Bank Akceptacyjny i Urząd Rozjemczy, może spokojnie pracować, gdyż mając rozłożony dług na raty, łatwiej będzie mógł spłacać, tembardziej, że będzie płacił mały procent. Nie potrzebuje obawiać się, że w każdej chwili przyjedzie do niego komornik i opisze mu gospodarstwo lub zajmie inwentarz.

Jeśli Kasa Komunalna, Stefczyka czy Bank zwróci się o rozłożenie długu na raty przez Bank Akceptacyjny, nie powinien rolnik się wahać, lecz zaraz przystąpić do wypełnienia wymaganych formalności. O ile rolnik takiego zawiadomienia nie otrzymał, powinien sam zwrócić się do Kasy Komunalnej czy innej instytucji, w której jest zadłużony z żądaniem rozłożenia przez Bank Akceptacyjny.

Nie zwlekaj więc, rolniku, z załatwieniem swych długów, gdyż, jeżeli teraz nie skorzystasz z przysługujących ci dobrodziejstw, żadne ustawy później nie będą cię bronić i przez własną opieszałość możesz stracić gospodarstwo.

Bank Akceptacyjny postanowił, niezależnie od zawartego układu uwzględnić najdogodniejsze miesiące do spłat rat półrocznych i odsetek długów skonwertowanych, mianowicie miesiące kwiecień i październik oraz maj i listopad.

Głos rolnika w sprawie długów w rolnictwie.

W „Gazecie Rolniczej" p. Stefan Górski przytacza szereg poważnych argumentów, przemawiających za podjęciem w Polsce akcji oddłużenia rolnictwa. Autor zwraca przedewszystkiem uwagę, że nazwa „ustaw oddłużeniowych", którą objęły ostatnie ustawy i dekrety o obniżeniu odsetek,

rozkładaniu zadłużeń na raty itp. — nie odpowiada ich treści. Nie mają one bowiem nic wspólnego z ustawowem obniżeniem samej skali zadłużenia, które przeprowadzono np. w Rumunji i Brazylji na 50 procent.

Życie wskazuje jednak na konieczność przeprowadzenia tego procesu i u nas.

„Niektóre artykuły, jak np. owies, spadł prawie do 1|3 ceny z roku 1927, że na metrze pszenicy mamy in minus 33 zł 44 gr różnicy, na życie 28 zł 60 groszy, na jęczmieniu 26 złotych 16 groszy. Walutą rolnika jest jego zboże. Jeżeli w roku 1927 pożyczył w złotych ekwiwalent 100 metrów ziarna, to czyż jest fizycznem podobieństwem, aby prócz opłacania wygórowanych przez cały czas odsetek, mógł dziś oddać sumę dłużną, która w jego obrachunku równa się dziś nie 100, lecz 200 lub nawet 300 metrom tego ziarna?! Wierzyciel, odbierając dziś swoje 1.000 złotych, pożyczone przed laty pięciu czy sześciu, może dziś nabyć dwa, a nawet trzy razy więcej ziarna, czy ziemi. Siła nabywcza pieniądza wzrosła dwa, czasami nawet trzykrotnie. Jednocześnie rolnik zubożał w tym samym stosunku.

I dlatego regulacja długów bez poddania ich rewizji staje się w rolnictwie coraz mniej wykonalna, a słowa zachęty szefa rządu do układania się wierzycieli z dłużnikami w ich własnym dobrze zrozumianym interesie nabierają pierwszorzędnej wagi".

Zdaniem autora tylko zarządzenie państwa rozwiązać może wielkie zagadnienie, jakie życie wytworzyło między rolnikiem-dłużnikiem, a wierzycielem-kapitalistą.

Rolnik nie żąda dziś niczyjej krzywdy. Nie chce na długach zarabiać. Jego możliwości gospodarcze pozwalają jednak oddawać tylko tyle, ile w ekwiwalencie swojej produkcji, czy wartości, części swego majątku otrzymał. Wierzyciel nie powinien tracić, ale wierzyciel nie powinien nadmiernie zarabiać, podwajać lub potrajać swój stan posiadania kosztem upadającego pod ciężarem zobowiązań rolnika".

Kury w zimie.

Każdemu wiadomo, że jaja kurze w zimie są więcej warte, niż te same jaja w lecie. Niestety, kury jakby się zmówiły, nie chcą nieść zimą, tylko latem.

Dlaczego tak jest, nie trudno zrozumieć.

Latem kury kręcą się żywo — grzebią i coraz to jakiś smaczny kęsek sobie zdobywają — kąpią się w piasku, czem chronią się od dokuczającego im robactwa i godzinami wygrzewają się na słońcu. Przebywają trzy czwarte doby na powietrzu.

Zimą natomiast siedzą nastroszone pod okapem i niechętnie się ruszają. Kąpać się nie mogą, bo wszystko zmarznięte, z jadła mają tylko to, co im gospodyni rzuci, a wieczorem idą spać do zimnego i często brudnego kurnika.

Nic też dziwnego, że jaj od takich kur, jak to się mówi, niema „ani na lekarstwo". Gdyby jednak chcieć, to możnaby ten stan rzeczy zmienić radykalnie i to tylko dołożywszy trochę starania.

Trzeba zacząć od kurnika. Kilka godzin rzetelnej pracy i wszystko można doprowadzić do porządku.

Wewnątrz trzeba wszystko wynieść i wyczyścić starannie. Wszelkie szpary zalepić gliną i następnie wybielić całe ściany wapnem z dodatkiem karbolu, lizolu lub kreoliny (wystarczy na średni kurnik za 50 groszy któregokolwiek z tych środków). Gniazda i grzędy oskrobać z nieczystości i wyszorować ługiem. Grzędy powinny być umieszczone wszystkie na jednym poziomie na wysokości pół metra — grzędy powinny być rozmieszczone co trzy czwarte metra.

Na dno kładziemy 50-ciocentymetrową warstwę końskiego gnoju i ubijamy mocno. Nawóz ten się nie marnuje i na wiosnę może być wywieziony na pole, a tymczasem ciepło, wydzielające się z niego, będzie ogrzewało nasze kury. W kącie trzeba ustawić sporą skrzynkę, wypełnioną piaskiem lub popiołem, w niem będą się kurki kąpać, co je uchroni od plagi ptasiego rodu — od rozmaitych pasorzytów, które wysysają ich krew i dręczą je niewypowiedzianie. Karmę kurom dajemy możliwie jak najwcześniej, rozdzielamy ją na dwie porcje z tem, że drugą dajemy około 10-tej.

To pierwsze śniadanie składać się powinno z karmy miękkiej, z dodatkiem grubych pszennych otrąb. Te dajemy zawsze ciepłe. W południe kury powinny dostać trochę ziarna skiełkowanego. Najlepszą tu będzie skiełkowana kukurydza lub owies oraz parę garści kwaszonej kapusty, trochę podgrzanej i trochę ziemniaków z osypką.

Ziarna nie należy sypać wprost na ziemię, lecz w ściółkę kurnika, a to dlatego, aby kury pobudzić do ruchu. W tym samym celu w każdym kurniku powinna być zawieszona na sznurku przepołowiona główka kapusty, burak lub marchew pastewna.

Kury dziobią to bardzo chętnie, przyczem podskakują, co na ich zdrowie wpływa bardzo dodatnio.

Główną dawkę ziarna dajemy pod wieczór, to znaczy, gdy jeszcze jest jasno, a to dlatego, że kura ziarno trawi znacznie dłużej, niż karmę miękką.

Zimą drób potrzebuje dużo wody, gdy jej niema poddostatkiem — połyka kawałki lodu, co jest bardzo szkodliwe. Należy baczyć, aby kury miały czystej, podegrzanej wody pod dostatkiem.

Tak hodowane kury będą się niosły zimą.

Ziemia za zaległe podatki.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 5 z dn. 20. I. rb. ukazały się dwa rozporządzenia wykonawcze do dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności podatkowe oraz które grunty i pod jakiemi warunkami mogą być przez państwo przejmowane.

Pierwsze z tych rozporządzeń zawiera postanowienie, iż za należności z tytułu podatków i danin publicznych zarówno państwowych, jak i samorządowych przejmowane będą grunty tylko w przypadkach: 1. Gdy wszczęcie postępowania celem przejęcia gruntów poprzedziła bezskuteczna egzekucja z majątku ruchomego dłużnika lub gdy na podstawie zachodzących okoliczności można przewidywać, że wdrożenie egzekucji z majątku ruchomego pozostanie bez skutku. 2. gdy płatnik nie zapłacił dwóch kolejnych rat, przypadających według rozporządzenia o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, 3. gdy władze centralne, względnie wojewódzkie uznają przejęcie za konieczne. Natomiast nie będą przejmowane grunty w wypadkach, gdy władza uzna, że ze względu na

ich rodzaj lub położenie, jak również ze względu na miejscowe warunki grunty te nie nadają się na cele, przewidziane w dekrecie.

Drugie rozporządzenie ustala procedurę przyjmowania gruntów, normując szczegółowo sprawę szacowania gruntów.

Szacunek gruntów ornych, łąk, pastwisk i zabudowań ma być dokonywany według zasad, stosowanych przez państwowy Bank Rolny przy udzielaniu kredytu w listach zastawnych z tem jednak, że normy szacunkowe mają być niższe o 25 procent.

Inwentarz żywy i martwy oraz zapasy mogą być przejmowane tylko za zgodą właściciela nieruchomości.

Oba rozporządzenia weszły w życie z dniem ogłoszenia.

Opodatkowanie gruntów na rzecz samorządu i Izb Rolniczych.

Projekt ustawy, reformujący dotychczasowy system pobierania i wymiaru państwowego podatku gruntowego, przewiduje również opodatkowanie gruntów na rzecz samorządu terytorjalnego i izb rolniczych. Wysokość dodatków samorządowych ustala odrębna ustawa.

Na rzecz izb rolniczych pobierany ma być według uchwalonego projektu dodatek w wysokości od 5 do 10 proc. państwowego podatku gruntowego. Izby rolnicze będą corocznie pobierały uchwałę w sprawie wysokości tego podatku. Uchwały te zatwierdzać będzie minister rolnictwa, jako władza nadzorcza nad samorządem rolniczym. W razie uchwalenia przez izbę rolniczą wysokości dodatku pobierany on będzie według normy, ustalonej na rok poprzedni. Wymiar, pobór i ściąganie podatku na rzecz izb rolniczych dokonywać będą władze skarbowe. Podwyższenie, zniżenie, uchylenie, odpisanie, odroczenie zapłaty lub zwrot państwowego podatku gruntowego pociągać będzie z mocy samego prawa odpowiednie zmiany w opłacie, względnie zwrocie dodatku na rzecz izb rolniczych.

Ustawa o nowym państwowym podatku gruntowym ma wejść w życie według projektu z dniem 1-go stycznia 1935 r. Jednocześnie stracą moc wszelkie przepisy, dotyczące państwowego podatku gruntowego, dotychczas obowiązujące.

Projekt uposażenia ministra skarbu do skreślenia kar i grzywien, przewidzianych w projekcie ustawy za niedotrzymanie wszelkich terminów, związanych z wpłacaniem państwowego podatku gruntowego. Minister skarbu będzie mógł odraczać oraz przesuwać wszystkie terminy w drodze rozporządzeń co do płatności, wymiaru i poboru podatku gruntowego.

KOMUNIKATY

Kategorje osadników, podlegające zwolnieniu od nadzwyczajnej daniny majątkowej.

Powołując się na nasz komunikat w sprawie składania odwołań na wymiar nadzwyczajnej daniny majątkowej przez osadników, niniejszem wyjaśniamy naszym członkom, że odwołania te zostały tylko częściowo uwzględnione, ponieważ Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Rolnictwa i Reform Rolnych wyjaśniło ostatecznie wobec naszych reklamacyj, że ze zwolnienia od nadzwyczajnej daniny majątkowej korzystają tylko gospodarstwa osadników:

1. pochodzące z parcelacji rządowej, Państwowego Banku Rolnego, prywatnej i anulacyjnej, powstałe na podstawie ustaw o wykonaniu reformy rolnej,
2. likwidacyjne — nabyte od Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu oraz Komisarjatu do spraw likwidacji niemieckiej, na podstawie ustaw o wykonaniu reformy rolnej:
   1. z dnia 15. 7. 1920 roku.
   2. „ „ 28. 12. 1925 roku.

Natomiast obowiązkowi płacenia nadzwyczajnej daniny majątkowej podlegają t. zw. osady rentowe, powstałe z parcelacji, prowadzonej przed wojną przez b. rząd niemiecki, a mianowicie:

1. obciążone rentą wieczystą z b. Rentenbanku,
2. „ „ amortyzacyjną z b. Bauern-Banku,
3. obciążone czynszami wieczystemi (Erbschaftskanon i inne)

Wobec powyższych wyjaśnień zalecamy właścicielom osad rentowych, ażeby w celu uniknięcia egzekucji z tytułu zaległych rat nadzwyczajnej daniny majątkowej opłacili je niezwłocznie do swoich Urzędów Skarbowych.

Dyrekcja P. T. R.

Walne Zebranie Towarzystwa Urzędników Gospodarczych przy P. T. R.

W dniu 11 lutego 1934 r. punktualnie o godz. 12-tej w sali „Książęcej“ Dworu Artusa w Toruniu przy ul. Stary Rynek, odbędzie się doroczne Walne Zebranie Towarzystwa Urzędników Gospodarczych z następ. porządkiem dziennym obrad:

1. Zagajenie Walnego Zebrania przez prezesa p. Martynowa.
2. Sprawozdanie za rok 1933.
3. Uzupełniające wybory do Zarządu.
4. Referaty:
   a) „Przygotowania do prac wiosennych“,
   b) „Wykorzystanie środków własnego gospodarstwa jako czynnik zwiększenia opłacalności produkcji“.
5. Dyskusja.
6. Wolne wnioski.
7. Zamknięcie obrad walnego zebrania.

Członkowie Towarzystwa proszeni są o liczne przybycie.

Zarząd Tow. Urzędn. Gospod. przy P. T. R.

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

Prątnica. Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się 10. XII. rb. przy udziale 28 członków i 1 gościa, które zagaił prezes p. Jakubowski i podał porządek obrad. Potem sekretarz odczytał protokół z ostatniego mies. zebrania, który został bez zmiany przyjęty. Następnie odczytał Prezes ustawę rozporządzenia o oddłużeniu rolników i rozłożeniu zaległych zobowiązań w rolnictwie. Dalej wygłosił odczyt o działaniu Banku Akceptacyjnego. Po załatwieniu i uregulowaniu wszelkich spraw, dotyczących Kółka, zamknięto zebranie. Sekr.

Lipinki. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 10. XII. 1933 r. przy udziale 24 członków. Zebranie zagaił prezes p. Zakrzewski. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania nastąpił aktualny wykład, nad którym żywo dyskutowano. Po rozliczeniu i ściągnięciu składek członkowskich zebranie zakończono z tem, że postanowiono zwrócić się o wyjaśnienie w sprawie rabatu od ubezpieczenia i w sprawie wybuchu zaraźliwej choroby. Sekr.



DZIAŁ KOBIECY

Jak odświeżyć starą suknię?

Zewsząd słyszy się utyskiwania na pustki w kieszeni i ciężkie czasy. Jednakże i kryzys ma swoje dobre strony, gdyż nauczył rozsądnej i celowej oszczędności. Czasem atoli znudzi się pani codzienna, długo noszona suknia — a na kupienie nowej nie może sobie pozwolić. Jak sobie poradzi? Otóż przy pewnej pomysłowości wszystko da się doskonale odświeżyć. Niema bowiem takiej sukni, którejby przerobić nie można na modniejszą.

Chodzi teraz o ścieśnienie sukni od góry aż do linji poniżej bioder, a poszerzenie dołem, o zmniejszenie z przodu dekoltażu. Dla wygody przy wkładaniu sukni przez głowę zapinamy z jednego boku na zatrzaski. Jeśli nam to nie odpowiada, robimy na plecach zapięcie na guziczki. Kołnierz i mankiety dopełniają całości.

Nadzwyczaj ładne, a niedrogie, jeśli je same możemy zrobić, są kołnierze z białego batystu i organdyny, zlekka nakrochmalone w krochmalu ryżowym, ozdobione mereżką i haftem. Nadzwyczaj praktyczne są z piki, gdyż doskonale się piorą i prasują, są mocne, nie niszczą się zbyt prędko. Wybór fasonów kołnierzy jest olbrzymi. Okrągłe, zapięte pod samą szyję, półwysokie pensjonarskie, czworoboczne marynarskie, z krawatami i bez, zapinane na duże guziki, wiązane i w innych niezliczonych odmianach.

Taka suknia przy dobrym smaku i minimalnym wydatku nadaje sukni pozór świeżości, młodzieńczego uroku, co jest najważniejsze.

Przepisy gospodarcze.

Rogaliki, napełniane makiem lub też orzechami.

Z pół ft. mąki, 110 gr. masła, 30 g. pudrucukru 2 żółtek, 20 gr. drożdży, odrobiny soli i około $^1/_4$ ltr. letniego mleka wyrobić dobrze ciasto, które powinno podwójnie urosnąć. W międzyczasie rozmieszać 200 g. dobrze roztartego maku z 40 gr. masła, 2 łyżkami miodu, taką samą ilością rumu, sokiem i skórką pół cytryny, odrobiną cynamonu i mleko (nie za rzadko), pozwolić napęcznieć i oziębić. O ile używa się orzechów postąpić w ten sam sposób. Następnie ciasto cienko rozwałkować, wyrzynać czworokąty, nadziewać, zawijać w rogaliki i odpiekać na złoty kolor.

Pączki serowe.

Pół filiżanki letniego mleka, w którem rozpuszczono kostkę cukru. Utrzeć 40 gr. masła z 1 całem jajem, 1 żółtkiem i 40 gr. cukru, dodając po łyżce 150 gr. roztartego twarogu, nie bardzo mokrego. Do utartej masy dodać 250 gr. mąki pszennej i wyrobić doskonale na niezbyt tęgie ciasto. Po wyrobieniu zaraz rozwałkować na palec grubości i wykrawać. Smażyć na tłuszczu mieszanym (masło i sadło). Usmażone nakrawać z boku i napełniać konfiturą.

Dobre rady.

Rozciągnięte swetry.

Swetry wełniane, przez noszenie zbytnio rozciągnięte, przychodzą do fasonu przez zamoczenie w gorącej wodzie, a następnie szybko w zimnej. Szybka zmiana temperatury powoduje ściąganie się wełny.

Przeciw pryskaniu tłuszczu.

Kilka ziarnek grochu lub fasoli, wrzuconych do rondla z tłuszczem do pieczenia (np. przy pączkach i chruścikach), zapobiegają pryskaniu tłuszczu, a w następstwie tego i oparzeniu rąk.

Tani środek do czyszczenia noźów i widelców.

Najlepiej czyścić noże i widelce w sposób następujący: Cegłę uciera się na proszek możliwie najdrobniejszy (można też dodać 2 szczypty potasu, ale nie koniecznie). Następnie rozcina się surowy kartofel i świeżo ściętą połowę powierzchni kartofla maczać w proszku wyżej opisanym, a potem lekko i prędko nacierać noże i widelce, od czasu do czasu nabierając na kartofel nową porcję proszku. Noże potem po przetarciu zwłaszcza suknem wyglądają jak nowe.

Jeżeli widelce i noże były używane do śledzi i nabrały nieprzyjemnego zapachu, to przed takiem czyszczeniem należy je wytrzeć w wilgotnych liściach herbacianych, wyrzucanych zazwyczaj z imbryka lub też spłókać octem lub alkoholem, a zapach zniknie w zupełności.

Kobieta lekarką domową.

Zakaz używania soli dla chorych na nerki.

Używanie soli dla osób, cierpiących na nerki jest szkodliwe, sprzyja bowiem w tworzeniu się puchliny wodnej. Pokarmy chorych na nerki powinny być jak najmniej solone. Brak soli można wynagradzać też sokiem cytrynowym. Ażeby potrawom dodać smaku, można również używać miąszu z pomidorów.

Dobre lekarstwo.

Uniwersalnych lekarstw, któreby we wszystkich chorobach pomagały — niema, lecz są środki domowe, lekarstwa wypróbowane, które w wielu wypadkach dobroczynną usługę oddają, a które powinniśmy mieć zawsze pod ręką, jako doraźną pomoc w potrzebie. — Do takich lekarstw należy olejek z nazwą Z. G. Herbs olejek, którego receptę poniżej podajemy:

2 gramy olejku kamforowego, 2 g. olejku miętowego, 2 g. olejku tymiankowego, 3 g. terpentyny francuskiej, 11 g. olejku migdałowego zmieszać razem i trzymać dobrze zakorkowane. Używać 3 razy dziennie po 2—4 krople na cukrze w następ. wypadkach: w zaflegmieniu gardła, piersi, żołądka, w bólu żołądka lub kiszek, we wzdęciach brzucha i w ogólnem osłabieniu. Przy bólu zębów nacierać dziąsła lub na wacie włożyć do ucha. Przy katarze nosa natrzeć nos i górną wargę na noc. Przy bólu głowy natrzeć czoło i skronie. Przy bólach reumatycznych natrzeć bolące miejsca. Przy przeziębieniach (oprócz zażywania wewnętrznego) natrzeć piersi i plecy. Po ciepłej kąpieli natrzeć ciało.